

KRZYSZTOF SZTALT

O POTRZEBIE REFLEKSJI ONTOLOGICZNEJ  
– TEORIA SPOŁECZNA PAWŁA RYBICKIEGO

Pomimo ogromnego rozwoju nauk o społeczeństwie, a przede wszystkim socjologii, pojawiają się nierzadko zasadne pytania poważnych myślicieli, czy w powodzi zagadnień szczegółowych nie zagubiono podstawowego problemu, a mianowicie samego pojęcia społeczeństwa. Współczesne teorie i kontrowersje w dziedzinie myśli społecznej bynajmniej nie napawają w tym względzie optymizmem. Stąd też pojawiające się tu i ówdzie nawoływania do pewnej integracji nauk społecznych na bazie problemów podstawowych. Dodatkowo sprawę komplikują problemy związane z wieloznacznością pojęć i języka w teoriach społecznych. Jedną z dróg przewyciężenia tych trudności jest niewątpliwie powrót do całościowych, zwartych teorii, skupiających się na ontologii zjawisk społecznych, z jednej strony, by móc określić prymarne choćby, wspólne założenia przy wielości występujących obecnie paradygmatów, z drugiej strony dla eksplikacji podstawowych pojęć.

Postępując tą wcale niełatwą ścieżką, szybko można dojść do wniosku, że podstawowe zagadnienia społeczne zdezaktualizowały się w znacznie mniejszym stopniu, jeśli nie w ogóle, niż niejedna współczesna teoria, tworzona często na określony użytek. Przykładem skupienia się na tych właśnie podstawowych zagadnieniach są niesłusznie, moim zdaniem, zapomniane poglądy Pawła Rybickiego.

Jacek Szmatka swego czasu napisał:

Otóż sędzę, że Paweł Rybicki jest bodajże jedynym, jak do tej pory, socjologiem polskim, który tworząc tu, w kraju, zbudował nowatorską, całościową koncepcję socjologiczną, zdolną do konkurowania z tego typu koncepcjami powstającymi gdziekolwiek na świecie. Jego linia uprawiania teorii socjologicznej jest nadto widoczna, ale dziwnym zrządzeniem losu nie doczekała się takiej recepcji, jakiej powinna się doczekać. [...] Jego pozycja w socjologii polskiej była (i jest) wyjątkowa: stworzył całościową koncepcję teoretyczną, godną teoretyków tej miary, co Ossowski czy nawet Znaniecki. Ale koncepcja ta nie została właściwie doceniona i zrozumiana<sup>1</sup>.

Na czym owa niedoceniona koncepcja polegała? Na to pytanie postaram się znaleźć odpowiedź, skupiając się na dwóch – z mojego punktu widzenia – najistotniejszych dla jej zrozumienia pracach: *Arystoteles. Początki i podstawy nauki o społeczeństwie* (1963) i przede wszystkim *opus magnum* Rybickiego *Strukturze społecznego świata* (1979), świadomie pomijając, cenne, lecz nie wnoszące wiele do tematu, prace z socjologii nauki, a także *Spółczeństwo miejskie* (1972)<sup>2</sup>.

Teoria społeczna P. Rybickiego stanowi próbę ujęcia podstawowych zagadnień z zakresu budowy i swoistego ładu świata społecznego. Niezmiernie istotne jest, jego zdaniem, wskazanie na potrzebę rozważań ontologicznych. Przed badaniami ilustrującymi konkretne wycinki rzeczywistości powinno pojawić się pytanie o to, jaki jest rzeczywisty byt, postać istnienia badanych zjawisk i procesów społecznych. Bez odpowiedzi na tak sformułowane pytanie nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy teoria, wraz z towarzyszącym jej warsztatem badawczym, jest w stanie odzwierciedlić jakąś część rzeczywistości społecznej.

Wielu badaczy zwraca dziś uwagę na niejasny status teorii socjologicznej. Wydaje się, że występują w niej jakby dwa wątki myślowe. Jeden stanowi teoria dostosowana bezpośrednio do empirycznej weryfikacji, dzięki niej możemy poznać lub przynajmniej starać się poznać związki między faktami, które potrafimy doświadczalnie sprawdzić. Drugi wątek to nasze odczucia i spostrzeżenia ujawniane często pod różnymi postaciami: od wiedzy potocznej po naukową. Źródeł tych spostrzeżeń można poszukiwać w dziełach klasyków. W *Arystotelesie* czytamy:

<sup>1</sup> Paweł Rybicki, „Studia Socjologiczne” 1988, nr 4, s. 8.

<sup>2</sup> Pełną bibliografię prac Rybickiego zamieścił K.Z. Sowa w *Szkicach z historii socjologii polskiej* (red. K.Z. Sowa, Warszawa: PAX 1983, s. 31-36).

XX-wieczna socjologia jest i staje się coraz bardziej rozproszona. Obok niejednolicie zresztą pojmowanej socjologii ogólnej wyrosły i rozrastają się socjologie „specjalne”, takie jak socjologia sztuki, wiedzy, prawa, pracy, przemysłu i inne. Rozrost wynika z widzenia wszędzie społecznych czynników i społecznych zjawisk. Rozproszenie czy rozbicie nauki na szereg coraz silniej wyodrębniających się od siebie działów jest jego konsekwencją. Teoria Arystotelesa opiera się [...] na szerokim widzeniu społeczności jako wspólnoty, w której dochodzi do zaspokojenia wszystkich potrzeb ludzkich. Widzenie to jest [...] inne od nowoczesnego widzenia społecznych faktów czy zjawisk i jego konsekwencją jest nie rozproszenie, lecz koncentracja teorii na pewnych węzłowych problemach. Można by je określić jako problemy organizacji życia zbiorowego<sup>3</sup>.

Rybicki analizuje *Politykę* Arystotelesa pod kątem ukazania istotności ogólnej refleksji nad społeczeństwem oraz pułapek, jakie niesie ze sobą skupienie się na wąskiej, empirycznej problematyce. Świat społeczny jest zasadniczo różny od świata fizycznego i tym samym wymaga innego podejścia do badanych zjawisk. Jeżeli wśród teorii socjologicznych XIX i XX wieku nie ma niczego, co by było podobne do *Polityki*, ma to swoje głębsze przyczyny. Przyczyny te tkwią nie w samej zmienionej rzeczywistości społecznej, lecz i w głęboko zmienionym poznawczym wobec niej nastawieniu. Na nowożytną metodologię nauk społecznych oddziaływała silnie metodologia nowożytnego przyrodoznawstwa, wykształcone przez nią wzory badania i poznania naukowego. W XIX-wiecznych pozytywistycznych teoriach socjologicznych znajdowało to wyraz w dążeniu do determinacji społeczeństwa i jego zmian przez jakieś prawa, które byłyby podobne i podobnie ważne, jak ówczesne prawa przyrodnicze. W XX wieku wyraża się to raczej w tendencji do abstrakcyjnego, ahistorycznego ujmowania procesów społecznych, tworzenia sztucznie izolowanych układów, przeprowadzania *quasi*-laboratoryjnych badań, budowania na tych podstawach przy użyciu matematycznych metod nauki w typie nowożytnej fizykalnej teorii. W ten sposób w dążeniu do formalnej doskonałości, niejednokrotnie zresztą wątpliwej, dokonywało się oddalenie jednego nurtu nowoczesnej nauki od podstaw i wzorów arystotelizmu. Dokonywało się zarazem oddalenie nurtu teorii społecznej od świata rzeczywistych społeczności. Rybicki był świadomy, że wiedza o świecie ludzkim może mieć tylko ograniczony stopień ścisłości. Dlatego rezygnował – podobnie jak Stagiryta – z doskonałych ujęć formalnych. W zamian za to zyskiwał zbliżenie do rzeczywistości społecznej, widział i był zdolny opisać jej wielość i zmienność.

---

<sup>3</sup> P. Rybicki, *Arystoteles. Początki i podstawy nauki o społeczeństwie*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN 1963, s. 252-253.

I właśnie to zbliżenie do rzeczywistości stanowi najcenniejszy jego wkład do nauki o społeczeństwie<sup>4</sup>.

Rybicki wskazuje tezy autora *Polityki* leżące u podstaw jego teorii. Te tezy, nawet jeśli tak nienazwane, są założeniami natury ontologicznej – twierdzeniami ogólnymi, które Arystoteles przyjmuje jako prawdziwe i oczywiste, i na rzecz których nie rozwija szerszej i bardziej szczegółowej argumentacji, orzekając arbitralnie o istocie rzeczywistości społecznej. Rybicki wymienia sześć takich podstawowych twierdzeń: 1. Człowiek jest istotą społeczną, 2. *Polis* jest całością społeczną, 3. *Polis* jako samowystarczalna wspólnota istnieje z natury, 4. Celem społeczności jest dobro, z którym utożsamia Arystoteles dobro jednostki, 5. *Polis*-wspólnota składa się z ludzi wolnych i niewolnych, równych i nierównych z natury i nie tylko z natury, którzy w różnym stopniu uczestniczą w społeczności, 6. Każde *polis* jest społecznością ograniczoną. Socjolog ten wiele uwagi poświęca omówieniu tych założeń, wyjaśniając nieporozumienia, zwłaszcza te, które brały się z literalnego rozumienia myśli Stagiryty. Podkreśla znaczenie ontologii w rozumieniu pojęć i kategorii społecznych, dotyczy to na przykład arystotelesowskiego i nowożytnego rozumienia terminu *fisis* – natura, porównania *polis* do organizmu bez odniesień do klasycznego pojmowania organicyzmu, czy właściwe uświadomienie wyrażenia, że ze swojej natury *polis* jest pierwsze od rodziny i jednostki. Ważne jest spostrzeżenie dotyczące teleologicznego aspektu w ujmowaniu *polis* i zjawisk społecznych, podkreślenie, że myśl Stagiryty jest nim naznaczona, wykazanie, że niedostrzeżenie tego stało się źródłem wypaczeń i nieporozumień w interpretacjach jego teorii społecznej. Zaakcentowanie teleologizmu jest ważne przy porównaniu arystotelizmu z XIX- i XX-wiecznymi teoriami, które zwykle wykluczały pojęcie celu z pola refleksji naukowej. Brało się to stąd, że nowożytne teorie inaczej pojmowały cel, wiążąc go z wartościowaniem, niedopuszczalnym w empirii społecznej, a nie z *telos* – celem, jak u Arystotelesa, który jest nieodzowną częścią rzeczywistości społecznej, naturą zjawisk, ich spełnieniem, do którego wszystko to, co się staje, zmierza w swoim rozwoju. Wraz z pojęciem celu pojawia się problem dobra i szczęścia. Arystoteles wiąże go zarówno ze wspólnotą, jak i jednostką. Nie jest to w prosty sposób wyłożone w *Polityce*, tym większe uznanie dla Rybickiego, który to zagadnienie wyjaśnia, dowodząc, że *polis* powstaje i istnieje nie tylko dla umożliwienia życia ludzkiego, ale także po to, by to życie właściwie kształtować. Kwestia *bene vivere* ma w poglądach Stagiryty na społeczność podstawowe znaczenie,

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 258-259.

zatem warto odróżnić szczęście w sensie psychologicznym od szczęścia w sensie ontologicznym. To szczęście w sensie ontologicznym związane jest z Arystotelesowskim *bene vivere* – zaleceniem życia cnotliwego i rozumnego: „Każdemu przypada w udziale tyle szczęścia, ile wykazuje cnoty i rozumu”. Dla tak pojętego dobra i szczęścia podłożem umożliwiającym rozwój osobowości społecznej jest społeczność. Treść, kształt i dynamikę społeczności wyjaśnia autor *Etyki Nikomachejskiej* poprzez kategorie materii, formy i aktu. Na materię składa się to, co określamy dziś morfologią społeczną, forma to przede wszystkim ustrój, akt – kultura, z podkreśleniem prawa i etyki<sup>5</sup>. Można tu dostrzec aktualność wielu zagadnień i dziś, po upływie wieków, teoria Rybickiego, która dzieli rzeczywistość społeczną na trzy warstwy, w oczywisty sposób wyrasta z tej samej tradycji intelektualnej.

Arystoteles, poprzez wyraźne wyodrębnienie przedmiotu formalnego teorii społecznej, którym jest *polis* – wspólnota samowystarczalna, stanowiąca ramy innych wspólnot i związków, ocalił swoją teorię społeczną przed upływającym czasem. Jedność jej przedmiotu jest dyrektywą dla tych, którzy pragną dziś integracji w naukach o społeczeństwie.

Taką jedność postuluje Rybicki w swej własnej koncepcji. Widzi dwie warstwy zagadnień naukowych, przyznając im status teorii: ontologiczną, w której mieszczą się problemy tego, co istnieje rzeczywiście, i związaną z empiryzmem warstwę tego, co możemy stwierdzić na temat zależności między faktami mierzalnymi. Rozróżnienie tego typu nie jest nowe, by przywołać choćby teorię Kopernika, którą przez długie lata rozumiano w empirycznej, nie ontologicznej postaci. Możemy więc o społeczeństwie myśleć dwojako i rozwijać te dwie zachodzące na siebie warstwy – mówiąc o tym, co jest, i o tym, czego udaje się nam dowieść. Rybicki podkreśla użyteczność podejścia ontologicznego. Wniosek jest znamieny – socjologowie-empirycy przedstawiają często tak ubogi obraz świata społecznego, gdyż nie potrafią udowodnić jego większej złożoności, choć jeżeli są świadomi ograniczeń socjologii ankietowej wiedzą, że jest on znacznie bogatszy niż ten, który ukazują ich ankiety. Rybicki podkreśla, że winni oni ten alternatywny obraz rzeczywistości rozwijać, jeżeli ich praca ma być twórcza. Całokształt układów rzeczywistości społecznej wyrażają struktury społecznego świata. Świat społeczny nie jest według Rybickiego nieuporządkowanym zestawem zjawisk, wydarzeń i procesów, lecz jest to świat ustrukturalizowany, tzn. że znajdują się w nim obszary rzeczywis-

---

<sup>5</sup> Zob. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa: PWN 1982.

tości nacechowane względną stałością i względnym ładem. Obszary te nazwać można strukturami społecznymi. Rybicki wyróżnia w nich trzy warstwy:

1. warstwę materialną – ilościowe i jakościowe cechy zbiorowości społecznej, cechy demograficzne, warunki życia społeczności. Ta warstwa, często pomijana przez socjologów (niesłusznie według autora) jest „fundamentem” istnienia i funkcjonowania społeczności.

2. warstwę symboliczną – kultura traktowana jako zespół znaczeń, symboli i wartości.

3. warstwę działań społecznych – regulującą stosunki społeczne i tworzącą społeczną organizację.

Jest tu Rybicki bliski Znanieckiemu, Weberowi i całej perspektywie humanistycznej w socjologii. Podkreśla rolę znaczenia w działaniach społecznych, działanie określa jako świadomą czynność, która jest zwrócona ku określonej wartości i zmierza do jakiejś zmiany w tej relacji. Sfera działalności ludzkiej jest bardzo szeroka. Obejmuje czynności skierowane ku różnym wartościom: gospodarczym, politycznym, moralnym, religijnym, estetycznym, poznawczym. Jest zrozumiałe, że działania w różnych dziedzinach różnią się między sobą: charakterem sytuacji, w której działanie zostaje podjęte; rodzajem celów, do których może ono zmierzać, rodzajem środków, które mogą służyć do realizacji celu. Działaniem indywidualnym jest działanie jednostki, osobnika; przez działanie społeczne rozumiem natomiast działanie grupy<sup>6</sup>. Podobny punkt widzenia, podkreślając emergentyzm społeczny, przyjmuje M. Ziółkowski, pisząc:

Choć podstawowym składnikiem rzeczywistości społecznej są jednostki kształtujące swoje własne działania, to istnieją jednak pewne odrębne i nieredukowalne prawidłowości na poziomie ponadjednostkowym. Człowiek kształtuje swoją wiedzę i kieruje się w swych działaniach społecznie ukształtowanymi i nabytymi przez siebie w trakcie socjalizacji informacjami i wzorami postępowania, dostosowuje się do społecznie ukształtowanych warunków otoczenia i do stosunków społecznych będących układami działań ludzkich, które są od niego jako jednostki niezależne. Bez uwzględnienia tego faktu nie można opisać ani zrozumieć sensu jednostkowych działań ludzkich<sup>7</sup>.

Trzy warstwy zagadnień wyróżnione przez Rybickiego przenikają się wzajemnie: „W społeczności całkowicie rozwiniętej trzy warstwy rzeczywistości

---

<sup>6</sup> P. Rybicki, *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, Warszawa: PWN 1979, s. 140-141.

<sup>7</sup> *Wiedza, jednostka, społeczeństwo. Zarys koncepcji socjologii wiedzy*, Warszawa: PWN 1989, s. 122.

– jej substrat materialny, sfera wspólności kulturowej i sfera aktywności społecznej – nakładają się na siebie i dopełniają się wzajemnie”<sup>8</sup>.

Każda odrębna i w pełni ukształtowana społeczność spełnia pewne warunki: 1. Każda jest ograniczona, ma skład zbiorowości wyznaczony takimi cechami, jak: pochodzenie, zamieszkanie, rodzaj spełnianych czynności lub też jest określona przez inne cechy: istnieje w pewnych danych przez naturę i przekształconych przez człowieka warunkach materialnych, posiada ramy czasowe i przestrzenne, 2. Jest ukierunkowana. Rybicki powołuje się tu na twierdzenie Arystotelesa, że *koinonia* zmierza do jakiegoś dobra, tzn. ma właściwy sobie system wartości, który jej uczestnicy uznają i ku któremu dążą, 3. Społeczność urzeczywistnia się przez indywidualne i zbiorowe działania. Zdaniem Rybickiego czynna realizacja współżycia ludzi w ich wzajemnych odniesieniach do siebie jest najbardziej istotnym rysem społeczności. Zachodzi związek między trzema sferami rzeczywistości społecznej i trzema cechami, które stanowią o istnieniu i trwaniu społeczności. Sfera materialna we wszystkich swych aspektach – jako czas, przestrzeń, wielkość i gęstość zbiorowości – jest sferą, która ogranicza społeczność, wyznacza to, co może w niej zachodzić i co może być urzeczywistniane. Sfera symboliczna – system przyjętych znaczeń i uznawanych wartości – wyznacza zakres i hierarchię ludzkich dążeń. W tej sferze mieszczą się także czynniki ograniczające życie społeczne – tradycja, prawo, wzory społeczne. Sfera działań kształtuje stosunki między ludźmi i tworzy organizację życia zbiorowego. Każda ze sfer rzeczywistości społecznej ma więc swą zasadniczą funkcję, wszystkie one jednak przenikają się wzajemnie – działania przeobrażają ludnościowy, ekonomiczny i techniczny obszar życia. Zmiany tego obszaru wpływają zaś na system wartości panujący w danej społeczności<sup>9</sup>.

W dzisiejszym świecie ruchliwości, dynamiki i zmian warto przypomnieć za Rybickim o problemie ciągłości w społeczności. Decyduje o niej przede wszystkim przestrzeń symboliczna. Oczywiście, elementy ciągłości społecznej nie są wieczne, ulegają złożonym zmianom, wyznaczonym przez następstwo pokoleń, nowe podziały społeczne, przemieszczanie się ludności, rodzaj działań społecznych. Nie są to jednak zmiany, których istnienie zaprzeczałoby względnej trwałości struktury społecznego świata. Wyodrębnienie trwania jako statyki, a zmiany jako dynamiki społecznej jest – zdaniem Rybickiego – zabiegiem nieuzasadnionym; zakresy zjawisk wyrażających tak ciągłość struktury,

---

<sup>8</sup> *Struktura społecznego świata*, s. 167.

<sup>9</sup> Zob. tamże, s. 168-171.



jak i jej zmienność, współwystępują i dopełniają się wzajemnie, stanowiąc komplementarne cechy społeczności. W każdej społeczności ciągłość i zmienność przejawiają się inaczej. Zwykle jednak struktura społeczna utrzymuje swoją ciągłość poprzez wchłanianie zmian, jakie wewnątrz niej zachodzą. Dopiero, kiedy zmiany przekraczają pewien hipotetyczny próg możliwości wchłaniania, można mówić o jej przemianie. Ciągłość więc to paradoksalnie ciąg zmian: sytuacji i działań ludzkich określonych czasem, miejscem, więziami społecznymi, systemem kultury i społecznej organizacji.

W koncepcji Rybickiego dostrzec można zasadnicze idee myśli społecznej, przewijające się w różnych postaciach, od starożytności po dzień dzisiejszy, i kształtujące w dalszym ciągu sposób widzenia świata. Punkty jej odniesienia wyznaczone zostały przez projekty takich postaci, jak: R. K. Merton, T. Parsons, Ch. W. Mills, M. Weber, F. Znaniecki. Emanują z niej dwie myśli przewodnie. Ukazanie specyfiki ontologii świata społecznego niedającego się sprowadzić pod żadnym pozorem, nawet w postaci analogii do świata przyrodniczego<sup>10</sup> (stąd wątki polemiczne z organicyzmem, fizykalizmem, pozytywizmem, przy równoczesnym podkreślaniu znaczenia nurtu humanistycznego w socjologii<sup>11</sup>) oraz unaocznienie poznawczej roli teorii naukowych, skupiających się na podstawowych zagadnieniach budowy społecznego świata, różniącego się zasadniczo od rzeczywistości przyrodniczej i psychicznej, w przełamywaniu potocznych wyobrażeń o świecie społecznym (stąd motywy krytyczne wobec formalizmu jako tworzenia „teorii dla teorii” i neopozytywizmu jako ustalania „faktów dla faktów”). Wobec sporów toczących się we współczesnej myśli społecznej w zakresie określenia specyfiki ontologii społecznej i odrębności perspektywy poznawczej rzeczywistości społecznej od przyrodniczej, Rybicki konsekwentnie wskazuje na aktualność realistycznych idei Arystotelesa<sup>12</sup>.

Godne podkreślenia są trzy kwestie ewokowane przez autora *Nauki a formy życia społecznego*: rozumienie bytu społecznego, struktury społecznej i roli teorii w wyjaśnianiu społecznej rzeczywistości. Rybicki stara się naświetlić je w sposób jak najbardziej przystępny, dając równocześnie ich własną oryginalną interpretację.

Byt społeczny nie przejawia cech organicznej i duchowej jednorazowości, które znamionują byt indywidualny. Społeczność obejmuje wielość osobników, utrzymuje się

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 554, 586.

<sup>11</sup> Tamże, s. 22-23, 42-43.

<sup>12</sup> Tamże, s. 44, 48, 52, 545, 561-562, 579-580.



przez pokolenia. Nie ma jasnych, wyraźnie określonych początków, nie ma zakreślonego z góry kresu. [...] Byt ten jest także konkretny, lecz jego konkretność jest innego rodzaju. Jest to kształt, jaki przybierają zbiorowości ludzkie – kształt określony przez ich wielkość, przez ich zagęszczenie, przez ich cechy jakościowe. Jest to złożona i zmienna całość symboli i treści kulturalnych, które nasycają życie tych zbiorowości i nadają mu jego orientacje i kierunki. Jest to wreszcie organizacja życia zbiorowego, która stanowi o jego najszerzej rozumianym ustroju<sup>13</sup>.

Przeciwstawne poglądy nominalistów i realistów<sup>14</sup> godzi Rybicki odwołując się do analogii, choć – jego zdaniem – nie mają one wielkiego znaczenia w nauce, ich poznawcza wartość jest ograniczona, a obok trafnych nasuwają lub przynajmniej mogą nasuwać nietrafne asocjacje. Społeczność jest wielowarstwowa, tworzy się z powiązania różnych sfer rzeczywistości ludzkiej; co jest istotne w tym porównaniu, to zawarta w nim charakterystyka płynnego toku rzeczywistości społecznej. Rzeczywistość jest płynna, bowiem wszystko co w niej trwa i co wydaje się stałe – instytucje, ustroje, system władzy – trwa tylko dzięki temu, że jest ustawicznie odnawiane przez ludzkie zachowania i działania w strumieniu życia zbiorowego, w toku występujących w nim układów i sytuacji. Tok rzeczywistości odróżnia społeczność od gotowego i zamkniętego wytworu kultury, od wszelkiego niezmiennego bytu. Jednostka i społeczność przedstawiają dwie postacie bytów człowieka. Byt indywidualny ma znamię jednej, niepowtarzalnej osobowości i jednej ściśle niepowtarzalnej kolei życia. Byt społeczny przedstawia powiązaną wielość jednostek ludzkich. W płynny tok życia jednostki byt społeczny wprowadza elementy bardziej trwałe: tradycje, zwyczaje, różnego typu stanowienia, które jednostka już zastaje i które umierając pozostawia następnemu pokoleniu<sup>15</sup>.

Według Pawła Rybickiego zadaniem teorii jest zbliżać się, w formach odpowiadających jej przedmiotowi, do poznania świata, który wciąż zmienia się i wzrasta. Zgodnie z tym postulatem socjolog wyjaśnia, co oznacza dynamiczne ujęcie społeczności. Przede wszystkim żadna społeczność nie istnieje w podobny sposób, w jaki istnieją jakieś względnie stałe i trwałe przedmioty materialne lub gotowe i zamknięte w swej postaci twory kulturowe. Społeczność nie istnieje, społeczność raczej „dzieje się”: struktura społeczna to ciąg sytuacji, procesów, działań ludzkich. Elementy ciągłości społecznej same nie

<sup>13</sup> Tamże, s. 570-571.

<sup>14</sup> Szerzej na temat opozycji nominalizm–realizm w poglądach Pawła Rybickiego zob.: J. Lipiec, *Podstawy ontologii społeczeństwa*, Warszawa: PWN 1972, s. 1-11.

<sup>15</sup> Rybicki, *Struktura społecznego świata*, s. 568-570.

wyznaczają dynamicznego charakteru społecznej struktury, mogą one nawet, oderwane od tego, co zachodzi rzeczywiście, stawać się narzędziem ustatecznienia struktur społecznych, i tak też dzieje się niejednokrotnie w teoriach socjologicznych. Dopiero pytanie, jak struktura społeczna się urzeczywistnia, prowadzi do przedstawienia jej dynamicznego modelu. Struktura społeczna jest układem wielu elementów: układem złożonym, bo występują w nim elementy różnego rodzaju, ich powiązania są wielopłaszczyznowe. Taki układ, jaki struktura społeczna przedstawia w danej chwili, stanowi sytuację społeczną dla ludzi znajdujących się w jej zasięgu. Sytuacja oznacza pole możliwości zdarzeń, które mogą nastąpić, i działań, które mogą być dokonane w jej ramach<sup>16</sup>.

Taka koncepcja struktury prowadzi autora *Spoleczeństwa miejskiego* do polemiki z teorią typów idealnych Maxa Webera. Typy idealne bowiem narzucają – według Rybickiego – statyczną wizję struktury społecznej, poprzez różnicowanie jej w zależności od stopnia, w jakim zbliża się lub oddala od typu idealnego. Kardynalny postulat metodologiczny Maxa Webera – postulat rozumienia sensu działań ludzkich zachowuje – zdaniem Rybickiego – ważność w odniesieniu do rzeczywistości społecznej, jednak z zastrzeżeniem, że socjologia rozumiejąca powinna uwzględniać dziejowy charakter struktur społecznych. W przeciwnym razie operowanie pojęciem typu idealnego ma niekorzystne funkcje dla widzenia i poznawczego ujmowania rzeczywistości. Zdarza się bowiem tak, że zróżnicowanie struktur jednego rodzaju sprowadza się do stopnia, w jakim oddalają się one lub zbliżają do typu idealnego, i w rezultacie pozostajemy przy statycznym modelu struktury społecznej. Fakt, że jedna i ta sama struktura społeczna może jednocześnie zbliżać się i oddalać od stanu struktury ujętego przez jej typ idealny, uchodzi w takim ujęciu uwadze<sup>17</sup>.

W świetle tych rozważań Rybicki formułuje tezę o niemożliwości przesądzenia przez teorię społeczną przyszłych form społecznego świata. Wychodzi z założenia, że: „Wiedza o społeczeństwie jest wiedzą o jego formach już spełnionych i formach, które są w toku realizacji. Z natury rzeczywistości społecznej i zmian w niej zachodzących wynika, że teoria społeczna nie może przesądzać w sposób definitywny przyszłych postaci społecznego świata”<sup>18</sup>. Wszelka futurologia społeczna, jakże dziś modna, jest więc według niego niczem niesłużącą spekulacją myślową.

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 572-573.

<sup>17</sup> Tamże, s. 576, 578.

<sup>18</sup> Tamże, s. 586.

*Struktura społecznego świata* należy do najlepszych (jako drugą wymienilibym pracę Stanisława Ossowskiego *O osobliwościach nauk społecznych*), a jednocześnie najbardziej niedocenionych prac z zakresu teorii społecznej, jakie powstały w Polsce w okresie wszechwładnie panującego marksizmu. Powinna ona wejść w skład obowiązkowej listy lektur każdego adepta socjologii. Kazimierz Z. Sowa, przedstawiając dokonania twórcze swego mistrza, napisał o jego dziełach:

[...] należą one – zwłaszcza „Arystoteles” i „Struktura społecznego świata” – do najbardziej oryginalnych i wartościowych dzieł w powojennej humanistyce polskiej. Jest tak dlatego, ponieważ w czasie, kiedy socjologia polska, a także inne nauki społeczne, uległa pozytywistycznemu (popperowskiemu lub marksistowskiemu) paradygmatowi nauki – Rybicki konsekwentnie i programowo reprezentował stanowisko antypozytywistyczne. Książkę o Arystotelesie napisał właśnie dlatego, aby pokazać, czego brak współczesnej nauce o społeczeństwie i co powoduje, że ulega ona rozproszeniu lub wręcz zagubieniu w rzeczywistości społecznej. [...] Ujęcie rzeczywistości społecznej reprezentowane przez Rybickiego można najkrócej określić jako historyczne, dynamiczne, polideterministyczne i holistyczne. Było to wreszcie – co warto tu szczególnie wydobyć – ujęcie wyraźnie personalistyczne, podkreślające rolę i znaczenie wolnej woli człowieka w działaniu społecznym. W dyskusji nad Jego książką „Struktura społecznego świata”, która odbyła się w redakcji „Znaku” w 1981 roku, Paweł Rybicki powiedział: „W życiu społecznym działają różne determinanty: materialne, kulturowe, ustrojowo-społeczne. Ale te determinanty nie ustanawiają ścisłego determinizmu, zawsze istnieje przestrzeń dla spontanicznego działania jednostek i grup. Te działania mogą zmieniać istniejące determinanty, mogą stwarzać nowe”<sup>19</sup>.

Socjologia Rybickiego ma charakter optymistyczny. Według niego żadna forma struktury zbiorowego życia ludzi – jej najważniejsze elementy nazywa on także niekiedy ustrojem społecznym<sup>20</sup> (a bywa tenże czasami opresywny) – nie jest w stanie w sposób absolutny przesądzić o przebiegu życia jednostki. Pisze: „Struktura życia społecznego [...] to schematy sytuacyjne, formalne wzory postępowania, typowe relacje. Tworzą one podłoże możliwych działań, ramy ograniczające swobodę działalności ludzkiej. To jednak, co dzieje się faktycznie, nie jest już strukturą, lecz żywym przebiegiem, żywym działaniem ludzkim”<sup>21</sup>. Nic w świecie społecznym nie jest gotowe, skończone, niezmiennie i zamknięte; nic nie jest konieczne – wszystko jest możliwe, zmienne,

<sup>19</sup> Paweł Rybicki, „Znak” 1989, nr 4, s. 92.

<sup>20</sup> *Problem uspołecznienia*, w: *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*, red. J. Szacki, Warszawa: PWN 1995, s. 781.

<sup>21</sup> Tamże.

otwarte. Otwartość jego teorii stoi w opozycji do wykorzenia, nostalgii i sprzeczności jako zasadniczych rysów współczesnej ludzkiej egzystencji, generujących aurę niepewności i niezadowolenia<sup>22</sup>.

Na koniec jeszcze jedno pytanie: jakie są źródła jego wiedzy, skoro empirycznie zorientowana socjologia nie mogła jej uzyskać? Tu znów wrócić trzeba do owego podstawowego rozróżnienia na warstwę empiryczną i ontologiczną. Empiria stwierdza to, co mierzalne. Warstwa ontologiczna to produkt obserwującego życie społeczne myśliciela. I co najważniejsze, dobra empiria nie może się rozwijać bez ontologicznej refleksji.

#### BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles: *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa: PWN 1982.
- Lipiec J.: *Podstawy ontologii społeczeństwa*, Warszawa: PWN 1972.
- Rybicki P.: Problem uspołecznienia, w: *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*, red. J. Szacki, Warszawa: PWN 1995, s. 779-787.
- Rybicki P.: *Arystoteles. Początki i podstawy nauki o społeczeństwie*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN 1963.
- Rybicki P.: *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, Warszawa: PWN 1979.
- Sowa K.Z.: Paweł Rybicki, „Znak” 1989, nr 4, s. 89-93.
- Sowa K.Z.: Bibliografia prac P. Rybickiego, w: *Szkice z historii socjologii polskiej*, red. K.Z. Sowa, Warszawa: PAX 1983, s. 31-36.
- Szlachcicowa I.: Teoretyczny chaos czy poszukiwanie metody – kilka uwag o socjologii ponowoczesnej, w: *Między unifikacją a dezintegracją. Kondycja wiedzy we współczesnym społeczeństwie*, red. A. Jabłoński, M. Zemło, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 147-161.
- Szmatka J.: Paweł Rybicki, „Studia Socjologiczne” 1988, nr 4, 5-9.
- Ziółkowski M.: *Wiedza, jednostka, społeczeństwo. Zarys koncepcji socjologii wiedzy*, Warszawa: PWN 1989.

---

<sup>22</sup> I. Szlachcicowa, *Teoretyczny chaos czy poszukiwanie metody – kilka uwag o socjologii ponowoczesnej*, w: *Między unifikacją a dezintegracją. Kondycja wiedzy we współczesnym społeczeństwie*, red. A. Jabłoński, M. Zemło, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 147.

---

ON NEED OF ONTOLOGICAL REFLECTION  
–THE PAWEL RYBICKI'S SOCIAL THEORY

S u m m a r y

The author presents Paweł Rybicki's original ideas regarding basic social issues, concentrating on ontological problems. He presents Rybicki's holistic - unique, yet not fully appreciated – theory in Polish sociology. Theory which refers primarily to Aristotle and also to the concept of prominent humanistic sociology person-ages like Weber, Znaniecki, Merton etc.

**Słowa kluczowe:** Paweł Rybicki, ontologia społeczna, teoria socjologiczna, Arystoteles, struktura świata społecznego.

**Key words:** Paweł Rybicki, social ontology, sociological theory, Aristotle, structure of social world.